

W sprawie R̥gwedy 4, 18, 10

napisał

Dr Franciszek Krćek.

Chodzi mi o zdanie: „*ár̥ḷham vatsám caráthāya mātā svayám gātúm tanò ichámānam*“, którego przekład, podany przez R. Pischla w jego i K. Geldnera „*Vedische Studien*“ t. II., s. 49 (ungeleckt liess die Mutter das Kalb laufen, das sich selbst sein Heil suchte), uznaję trafnym, — a raczej o założenie, z którego znakomity wedysta wyszedł w komentarzu do tego tłumaczenia. Mianowicie prof. Pischel sądził, że lizanie cieląt przez krowy jest tylko oznaką miłości macierzyńskiej. W ustępie więc przytoczonym, w którym pod figurą krowy mówi się o matce Indry, a cielęciem jest on sam, podkreślił z naciskiem ten szczegół, że „matka (Indry) wyгнаła niemilościwie (*lieblos*) dziecko swe w świat, ale to potrafiło w poczuciu swej siły samo sobie utorować w nim drogę“. Tymczasem spostrzeżenie, które uczyniłem przed laty, będąc mimowolnym świadkiem niespodziewanych urodzin cielęcia na pastwisku podlowskiem, obudziło we mnie wątpliwość o trafności założenia Pischla i podsunętej przezeń matce Indry pobudce działania, bo otwiera perspektywę innego, prostszego zrozumienia obrazu, użytego przez autora pieśni wedyjskiej.

Oto zauważyłem wtedy, że krowa tuż po złączeniu oblizywa dokładnie płód swój, spełniając tem samem tę czynność, którą w świecie ludzkim wykonywa położna, gdy omywa dziecię, właśnie narodzone, w ciepłej wodzie. Lizanie więc cielęcia przez krowę-matkę nie ma tu wcale podkładu uczuciowego, jest to

bieg naturalny, celowy, około istoty bezradnej, niezdolnej do obmycia się i oczyszczenia samodzielnego. Nie takim przecież słabym płodem był „ogromny, silny, niezwyceńzony byk, mocny Indra“, gdy go matka na świat wydała, jak powiada zwrotka 10 pieśni naszej w swej pierwszej połowie. Niezwykle dzieci nie potrzebują zwykłych zabiegów osób starszych około nowonarodzonego niemowlęcia. Toteż matka Indry tuż po narodzeniu puściła swe dziecko w świat „nieoblizaniem“, bo wiedziała, że ono da sobie radę w świecie.

Możemy więc wobec tego uwolnić matkę Indry od zarzuczonego jej przez uczonego niemieckiego braku miłości macierzyńskiej. Jeśli zaś Pischel szuka oparcia dla swego pojmowania zwrotki 10 w poprzednich zwrotkach 3 i 5, to pozwolę sobie przeciwstawić im te z cytatów, które sam podał jako najdobitniejsze odpowiedniki i argumenty swego rozumienia rzeczy, mianowicie RĠw. 9, 100, 1 (*vatsām na pūrva āyuni jātām rihanti mātārah*) i 7 (*tvām rihanti mātārō hārīm... vatsām jātām na dhēnāvah*). Poeta bowiem wyrazem *jātām* znacząco podkreślił moment narodzin cięcia-dziecka, chodziło mu o oczyszczające lizanie przez krowę-matkę, a nie jakieś późniejsze, przygodne — z rzekomej miłości macierzyńskiej. Zgadzam się zatem z prof. Pischlem co do ważności ww. 1 i 7 pieśni 100, księgi 9 RĠwedy dla zrozumienia ustępu omawianego pieśni naszej, ale mniemam, że właśnie te wiersze wskazują, iż także RĠw. 4, 18, 10, należy tak pojmować, jak to podałem.

Krynki (Litwa).

Duplex
 Rotundus
 Quadratus
 Integrus
 fractus
 Primus
 Secundus
 Tertius
 Dulce
 Acer
 Amarus
 Bruscus
 Domesticus
 Saluaticus
 Benedictus
 Maledictus
 Rarus
 Spissus
 Pilosus
 Rarus
 Bonus
 Ativus
 Acerbus
 Crudus
 Lotus
 Fluidus
 Sestitus
 Inflatus

Ducta
 Gnd
 Caargusa
 Druft
 Squista
 Ducliq
 Duum
 Tubala
 Dviny
 Talk
 Talk
 Tars
 Chamus
 Roy
 Barahat
 Gaarum
 Cam
 Saghe
 Quin
 Truida
 Kom
 Pughea
 Kom, telchi
 Cham
 Pohca
 Braana
 Pusida
 Almasida

Ecchi chat
 Tegrima
 Torchul
 Bucun
 Dinuc
 Burung
 Echizu
 Togru ul coma
 Tathi
 Ag
 Ag
 Chsi
 ykti
 Cheyc
 algesli ul barahat
 Chargesli
 Seyrac
 Sach
 Tuclu
 Tucus ul yulumis
 Cham
 Bisi
 Cham
 Cuyg
 Bisi
 Jalannaz
 Chebelmis
 Dismis

Dnd. nahc

